

Józef Porayski-Pomsta  
(Uniwersytet Warszawski,  
e-mail: j.porayski-pomsta@uw.edu.pl)

## **DOKTOR KRYSZYNA DŁUGOSZ-KURCZABOWA I JEJ DZIAŁALNOŚĆ W TOWARZYSTWIE KULTURY JĘZYKA**

Na początku wyznanie: trudno jest pisać o człowieku bliskim, kiedy jest wśród nas, ale wcale nie łatwiej, kiedy już go nie ma – wspomnienia ważne i mniej ważne niekiedy przesłaniają to, co po sobie zostawił. Może więc najpierw kilka wspomnień, które pokazują Panią Doktor, Krysię, jako osobę – szlachetną i po ludzku mądrą i dobrą. Dwa epizody z różnych naszych spotkań.

Epizod pierwszy. Jest koniec lata – wczesna jesień 1980 roku. Na Wydziale Polonistyki, jak zresztą na całym Uniwersytecie Warszawskim i w całym kraju, wrze. Po podpisaniu porozumień sierpniowych w Gdańsku i Szczecinie pomiędzy komitetami strajkowymi a rządem PRL tworzy się w całej Polsce NSZZ „Solidarność”. Trwa ostry spór ideologiczny ze starymi, reżimowymi związkami zawodowymi. Na UW ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Jestem po stronie ZNP. Krysia aktywnie działa na rzecz utworzenia „Solidarności” na Wydziale. Wielokrotnie rozmawiamy oficjalnie i nieoficjalnie, prywatnie. Krysia w obu sytuacjach zachowuje się tak samo. Jasno wyklada swoje racje, przekonuje, ale nigdy nie używa argumentów *ad personam*. W 1989 roku – po stanie wojennym i ciężkim, politycznie i ekonomicznie, okresie lat osiemdziesiątych – historia przyznaje rację Krystynie. Nie zauważyłem w jej postawie nuty triumfalizmu. Pozostała, jak dotąd, życzliwa ludziom.

Epizod drugi. Związany jest już bezpośrednio z działalnością dr Krystyny Długosz-Kurczabowej w Towarzystwie Kultury Języka. Pod koniec 2007 roku, czując się odpowiedzialnym za dalszy los „Poradnika Językowego” jako prezes Zarządu Głównego TKJ, proszę profesor Halinę Satkiewicz, wówczas redaktor naczelną naszego miesięcznika, o rezygnację z kierowania pismem, uzasadniając to zmienionymi warunkami wydawania czasopisma i koniecznością działań menedżerskich ze strony redaktora naczelnego [por. Porayski-Pomsta 2016, 41]. Pani Profesor odmawia. Część środowiska językoznawczego Warszawy ocenia negatywnie moje zachowanie, dając temu wyraz w skierowanych do mnie, niekiedy agresywnych, listach. Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa telefonuje i prosi o rozmowę. Stara się zrozumieć moje zachowanie, choć

go nie akceptuje. Mimo wszystko pozostaje ze mną w przyjaźni do końca swoich dni.<sup>1</sup>

Te dwa epizody, rozłożone w czasie, pokazują, jakim człowiekiem była dr Krystyna Długosz-Kurczabowa. Była człowiekiem dialogu. Różne najtrudniejsze, najbardziej kontrowersyjne nawet sprawy starała się rozstrzygać w rozmowie. Jej pryncypialność była związana z systemem wartości, który nie tylko wyznawała, ale także stosowała w życiu, w relacjach z innymi ludźmi. W tym systemie najważniejszą jego częścią był drugi człowiek. Wyrażało się to w tym, co mówiła, jak mówiła, w życzliwym dystansie do siebie i do innych, w niezłośliwej ironii, ale też szukaniu u innych tego, co dobre.

Myślę, że również działalność w Towarzystwie Kultury Języka stwarzała dr Krystynie Długosz-Kurczabowej sposobność do bycia z innymi i wspólnego działania na rzecz kultury języka. Czy tylko kultury języka? Przyjrzymy się bliżej temu, jak rozumiała swoje zadania i jak je wykonywała, choć zapewne trudno będzie pokazać wszystkie motywy, które znajdowały się u podstaw tych działań.

Doktor Krystyna Długosz-Kurczabowa była członkiem Towarzystwa Kultury Języka od chwili jego reaktywacji w 1966 roku [por. Porayski-Pomsta 2017]. Jest to oczywiście choćby dlatego, że była uczennicą Profesora Witolda Doroszewskiego, pod którego opieką naukową napisała pracę magisterską [por. Dubisz 2016]. Zresztą powstanie Towarzystwa, które pamiętam jako początkujący wówczas nauczyciel, było wielkim wydarzeniem nie tylko dla środowiska naukowego, ale także dla całej inteligencji humanistycznej. Pamiętamy, że były w tym czasie szeroko prowadzone prace i działania w celu podniesienia poziomu kultury języka w młodym wówczas i kształcącym się społeczeństwie polskim.<sup>2</sup>

Wyrażenie *kultura języka*, które występuje w nazwie naszego Towarzystwa oznacza, jeśli odczytamy je, konfrontując ze statutem, pewien obszar jednocześnie działalności naukowej i działalności praktycznej – ukierunkowanych na kształtowanie wśród ogółu użytkowników polszczyzny określonej postawy wobec języka polskiego, postawy określanej w pracach naukowych jako racjonalna. Ten rodzaj postawy może być kształtowany na podstawie sfunkcjonalizowanej wiedzy, ale przede wszystkim dzięki świadomej i aktywnej pracy każdego użytkownika języka z osobna. Temu miały służyć i pogadanki radiowe Profesora Doroszewskiego, i liczne w tym czasie publikacje poświęcone kulturze języka, ale przede wszystkim wspólne poznawanie tra-

<sup>1</sup> Dowodem tego jest dedykacja w książce *Wyrazy, które intrygowały i które intrygują*: „Józkowi z przyjaźnią Krystyna. Łomża, 21.07.2015”.

<sup>2</sup> „Polska krajem ludzi kształcących się” było hasłem nie tylko propagandowym. Po hekatombie II wojny światowej Polska potrzebowała ludzi wykształconych. W wielu wypadkach inteligencja tamtych lat nie miała odpowiedniego zaplecza kulturowego, była inteligencją w pierwszym pokoleniu. Rozumieli to tej miary uczeni co Witold Doroszewski, dla którego kształtowanie racjonalnych i po ludzku mądrych, „myślących” postaw społecznych było misją [por. Porayski-Pomsta, 2016].

dycji, nie tylko językowej zresztą, wsi, miasteczka, regionu.<sup>3</sup> To dlatego Towarzystwo Kultury Języka starało się przyciągnąć do siebie jak największą liczbę nauczycieli i dziennikarzy. Dlatego też współpracowało bardzo blisko ze szkolnymi kołami Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego [por. Falińska 2004]. Witold Doroszewski w odczycie inauguracyjnym działalności Towarzystwa Kultury Języka mówił m.in.:

(...) język [to] jedna z form czynnego istnienia człowieka, jedna z form jego zachowania się, jego działania. Interesowanie się językiem jest szczególnym wypadkiem interesowania się człowiekiem. Język jest jednym ze społecznych narzędzi człowieka (...) [Doroszewski 1982, 407; por. też: Markowski 2016].

Piszę o dr Krystynie Długosz-Kurczabowej, odwołując się do postawy naukowej Witolda Doroszewskiego, ponieważ wydaje się, że jej własna postawa naukowa jest bardzo bliska postawie Mistrza. Dowody na to znajdujemy zarówno w jej pracach naukowych i leksykograficznych, jak i działalności społecznej i organizacyjnej. Pisała Krystyna Długosz-Kurczabowa we *Wstępie do Wielkiego słownika etymologiczno-historycznego języka polskiego*:

Wielu użytkowników języka polskiego jest zainteresowanych losami poszczególnych wyrazów, które pamiętają z domu rodzinnego, z literatury, a które wyszły już z użycia lub zmieniły znaczenie. Ich zainteresowanie budzą też wyrazy nowe, obcego pochodzenia, których historia w języku polskim dopiero się zaczyna. Ważne stają się relacje między poszczególnymi wyrazami, zarówno te rzeczywiste, etymologiczne, jak i zewnętrzne, pozorne. *Wielki słownik etymologiczno-historyczny* jest adresowany do tych właśnie osób i ma na celu m.in. pokazanie mechanizmów i tendencji rozwojowych w zakresie leksyki języka polskiego. Służy popularyzacji wiedzy o historii języka polskiego i jego tendencjach rozwojowych [Długosz-Kurczabowa 2008, V].

Działalność dr Krystyny Długosz-Kurczabowej w Towarzystwie miała wieloraki charakter.<sup>4</sup> Ja chciałbym przypomnieć dwa jej obszary: popularyzatorski i organizacyjny.

Na pierwszym miejscu trzeba postawić działalność popularyzatorską, która przybierała różne formy. Były to:

- odczyty w szkołach w Warszawie i poza Warszawą, zwłaszcza w czasie obozów gwaroznawczych organizowanych od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przez Sekcję Gwaroznawczą TKJ, kierowaną do dzisiaj przez prof. Barbarę Falińską;<sup>5</sup>

<sup>3</sup> Może najbardziej wymowny przykład poglądu Witolda Doroszewskiego na temat roli nauki, rodzaj manifestu Profesora, znajdujemy w artykule *Treść społeczna nauk humanistycznych a uniwersyteckie studia językowe* [Doroszewski 1947; por. też: Porayski-Pomsta 2016].

<sup>4</sup> Informacje na ten temat można znaleźć przede wszystkim w sprawozdaniach Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Języka publikowanych na łamach „Poradnika Językowego”, m.in.: 2008, z. 2; 2014, z. 5; 2017, z. 7.

<sup>5</sup> Obozy gwaroznawcze były prowadzone do końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, ale spotkania wakacyjne z młodzieżą szkolną odbywają się do dzisiaj

- odczyty podczas spotkań naukowych Oddziału Warszawskiego TKJ;
- udział w audycjach Polskiego Radia (w programach I, II, III i IV) poświęconych kulturze języka polskiego;
- udzielanie porad poprawnościowych w Poradni Językowej TKJ, działającej w latach 70. i 80. XX w. oraz w Poradni Językowej PWN [por. Długosz-Kurczabowa 2014].

Działalność popularyzatorską i poradnictwo językowe dr Krystyna Długosz-Kurczabowa bardzo sobie ceniła, co przejawiało się zawsze w bardzo starannym przygotowaniu merytorycznym. Jej głos, ciepły i głęboki, niewątpliwie dobrze służył przekazywaniu treści niekiedy trudnych, które starała się omawiać w sposób zrozumiały, jasny, dobrze uzasadniony. Mirosław Bańko we *Wstępie* do publikacji wydanej własnym sumptem przez Krystynę Długosz-Kurczabową z okazji swoich 75. urodzin pt. *Wyrazy, które intrygowały i które intrygują* tak charakteryzuje porady językowe udzielane przez autorkę:

Pytanie tylko, czy można je wszystkie nazwać poradami językowymi. „Czy słowa *ksiądz* i *księżyc* należą do jednej rodziny wyrazów”. „Dlaczego pisze się *zebro*, a nie *rzebro*?” Skąd się wzięły słowa *banda* i *bandyta*?” Osoby, które zadają takie pytania, nie mają chyba żadnego interesu w ustaleniu prawdy – poza ciekawością, która domaga się zaspokojenia. To dzięki ich ciekawości powstała ta książka [Bańko 2014, 6].

I dodajmy: dzięki temu, że autorka książki umiała i chciała tę ciekawość zaspokoić, ponieważ odczuwała potrzebę dzielenia się swoją wiedzą z tymi, którzy tej wiedzy potrzebowali. Swoje prace popularyzatorskie i poradnictwo językowe traktowała zawsze jako przedłużenie pracy uniwersyteckiej, ale mniej akademicko, zachęcając do wspólnych niekiedy poszukiwań i odkryć.

Działalność organizacyjna dr Krystyny Długosz-Kurczabowej w TKJ miała też swoje różne odsłony:

- 1988–2001 – skarbnik i członek prezydium Zarządu Głównego;
- 2001–2013 – prezes Oddziału Warszawskiego i członek Zarządu Głównego;
- 2013–2016 – wiceprezes Oddziału Warszawskiego i członek Zarządu Głównego.

Jak we wszystkim, była skrupulatna i rzetelna w swojej działalności organizacyjnej i organizatorskiej. Z przyczyn zdrowotnych prosiła wielokrotnie o zwolnienie z obowiązków organizacyjnych, kiedy jednak uświadomiano jej, jak bardzo jest potrzebna, podejmowała się nowych zadań. Tak było, kiedy uległa naszym namowom i zgodziła się kierować Od-

---

w postaci kilkudniowych warsztatów, obecnie w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Ojczysty – dodaj do ulubionych” – „Dialog Pokoleń”, realizowanego pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Piotrowskiej-Wierzbickiej i prof. Barbary Falińskiej; dr Krystyna Długosz-Kurczabowa cały czas do 2016 roku uczestniczyła w tych spotkaniach.

działem Warszawskim. W okresie kryzysu działalności Towarzystwa jej udział w pracach organizacyjnych okazał się niezbędny. Dzisiaj można powiedzieć też, że bardzo ważny dla samego Towarzystwa. Dr Krystyna Długosz-Kurczabowa w czasie kierowania Oddziałem Warszawskim zaktywizowała jego pracę. Systematyczne spotkania, owocna i pożyteczna współpraca ze środowiskiem warszawskich nauczycieli języka polskiego, otwarcie się na środowisko pozapolonistyczne, nawiązanie współpracy ze środowiskiem nauczycieli akademickich nowo powstałych uczelni warszawskich, w tym zwłaszcza z Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego, to jej niewątpliwe zasługi.

Należy też przypomnieć, że z inicjatywy dr Krystyny Długosz-Kurczabowej powstały co najmniej dwie publikacje TKJ:

- *Słowo – myśl – działanie. Towarzystwo Kultury Języka i jego prezesi*, pod red. Wandy Decyk-Zięby i Józefa Porayskiego-Pomsty, Warszawa 2004.
- Henryk Friedrich, *Nazwy miejscowe północnych okolic Warszawy*, wstęp i oprac. Krystyna Długosz-Kurczabowa, Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska, Warszawa 2014.

Obie są rezultatem spotkań członków Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Kultury Języka, w czasie których mówiono o dorobku Towarzystwa, a przede wszystkim o ludziach, którzy je tworzyli.

Redaktorzy tomu *Słowo – myśl – działanie. Towarzystwo Kultury Języka i jego prezesi* napisali we wstępie:

Praca powstała z inicjatywy Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Kultury Języka oraz prezesa tego Oddziału – dr Krystyny Długosz-Kurczabowej. Wydano ją ze składki członków Towarzystwa. Można więc powiedzieć, że wszyscy członkowie mają swój udział w jej powstaniu, za co wyrażamy serdeczne podziękowania. Szczególnie jednak dziękujemy Autorom tekstów, którzy wcześniej prezentowali je na spotkaniach naukowych Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Kultury Języka w roku akademickim 2001–2002. W tekstach tych znaleźć można nie tylko wiedzę o ludziach, którym są one poświęcone, ale również podziw, szacunek, wdzięczność i inne dobre uczucia do nich skierowane [Decyk-Zięba, Porayski-Pomsta 2004, 8].

Dr Krystyna Długosz-Kurczabowa bardzo dbała o zachowanie dobrej pamięci o naszych nauczycielach i starszych kolegach – wybitnych badaczach polszczyzny. I to znalazło swoje odbicie zarówno w tej publikacji, jak i w edycji odnalezionej (wspólnie z dr hab. Elżbietą Wierzbicką-Piotrowską) pracy magisterskiej dra Henryka Friedricha.

Do nas, którym szczęśliwy los pozwolił towarzyszyć w niektórych fragmentach życia dr Krystyny Długosz-Kurczabowej, należy utrwalenie dobrej o niej pamięci.

Pisane w przeddzień Święta Zmarłych 2017 roku.

**Bibliografia**

- M. Bańko, 2015, *Wstęp* [do:] K. Długosz-Kurczabowa, *Wyrazy, które intrygowały i które intrygują*, Warszawa, s. 5–6.
- W. Decyk-Zięba, J. Porayski-Pomsta, 2004, *Od redaktorów tomu* [w:] W. Decyk-Zięba, J. Porayski-Pomsta (red.), *Słowo – myśl – działanie. Towarzystwo Kultury Języka i jego prezesi*, Warszawa, s. 7–8.
- K. Długosz-Kurczabowa, 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa.
- , 2015, *Wyrazy, które intrygowały i które intrygują*, Warszawa.
- W. Doroszewski, 1947, *Treść społeczna nauk humanistycznych a uniwersyteckie studia językowe* [w:] „Nowa Szkoła” III, nr 3–4. Przedruk [w:] W. Doroszewski, 1962, *Studia i szkice językoznawcze*, Warszawa, s. 7–23.
- , 1982, *Cele Towarzystwa Kultury Języka* [w:] tegoż, *Język. Myślenie. Działanie. Rozważania językoznawcy*, Warszawa, s. 405–414 [Odczyt wygłoszony dnia 25 XI 1966 r.; przedruk z: „Poradnik Językowy” 1967, z. 2., s. 57–66].
- S. Dubisz, 2016, *Dr Krystyna Długosz-Kurczabowa*, „Poradnik Językowy” z. 10, s. 99–101.
- B. Falińska, 2004, *Profesor Witold Doroszewski – pierwszy prezes Towarzystwa Kultury Języka* [w:] W. Decyk-Zięba, J. Porayski-Pomsta (red.), *Słowo – myśl – działanie. Towarzystwo Kultury Języka i jego prezesi*, Warszawa, s. 19–35.
- A. Markowski, 2016, *Poglądy Witolda Doroszewskiego na kulturę języka*, „Poradnik Językowy” z. 1, s. 45–52.
- J. Porayski-Pomsta, 2016, *Witold Doroszewski – pozytywista i organizator życia naukowego*, „Poradnik Językowy” z.1, s. 67–72.
- , 2016a, „Poradnik Językowy” 1948–2015, „Poradnik Językowy” z. 3, s. 27–47.
- , 2017, *Towarzystwo Kultury Języka – w pięćdziesiątą rocznicę założenia*, „Poradnik Językowy” z. 2, s. 7–15.

**Doctor Krystyna Długosz-Kurczabowa and her activity  
in Towarzystwo Kultury Języka (Society for Language Culture)**

Summary

This paper is dedicated to the popularisation and organisational activities pursued by Dr Krystyna Długosz-Kurczabowa (1941–2016), Head of the Warsaw Branch of Towarzystwo Kultury Języka (Society for Language Culture) for many years. The author enumerates the functions she held in TKJ and discusses her achievements in the area of popularising the knowledge of language and providing linguistic guidance.

Trans. Monika Czarnecka